

# WŁOS NARODU

Redakcja i Administracja: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIĘDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-4

XLVI

Kraków, poniedziałek, 2 stycznia 1939

Nr 2

## Program obrzędów pogrzebu śp. Ks. Kardynała Kakowskiego

Komitet pogrzebu śp. Ks. Kardynała Kakowskiego ustalił następujący program: We wtorek o godz. 15.30 w salach Kurii Metropolitalnej Księży Biskupi i przedstawiciele Kapituły zaś pałacu arcybiskupiego reszta duchownych. Kondukt żałobny wyruszy we wtorek o godz. 17.00, kierując się do katedry. Na trasie pogrzebowego ustawią się, tworząc szpaler, przedstawiciele zakonów, szkoły, stowarzyszenia, bractwa, cechy, organizacje akademickie, Akcji Katolickiej i inne. Kondukt żałobny przybędzie na Plac Teatralny, gdzie gmachem magistratu pożegna śp. Ks. Kardynała. W imieniu miasta prezydent Krakowa przywita go. Po przybyciu konduktu pogrzebowego rozpoczyna się żałobne nieszpory, po których nastąpi żałobne przemówienie.

O godz. 7 rano kler odśpiewa I nokturn żałobny, po czym nastąpi Msza św. pontyfikalna. Następnie drugi nokturn, a po nim druga Msza św. pontyfikalna. O godz. 10-ej duchowieństwo odśpiewa Te Deum, po czym rozpoczyna się Msza św. pontyfikalna, po której nastąpi nowa żałobna, „castrum doloris”. Ostatnich modlitwach zwłoki zostaną złożone do prezbiterium, gdzie pożegna je ks. biskup. Trumna ze zwłokami kardynała zostanie złożona w pod-

ziemiach katedry do czasu, dopóki, zgodnie z ostatnią wolą śp. Najd. Arcypasterza, nie zostanie przygotowany grób na cmentarzu bródzińskim.

Po zgonie śp. Ks. Kardynała Kakowskiego, na ręce Dziekana Kapituły Metropolitalnej w Warszawie, ks. Arcybiskupa Galla, nadesłali kondolencje: Pan Prezydent R. P., Ks. Prymas Hlond, Premier Składkowski, Marszałkowie Sejmu i Senatu, min. Świątosławski.

Osobiście zaś składali kondolencje: p. min. Roman, zastępujący p. premiera, gen. Krukowicz w imieniu Marszałka Śmigłego-Rydza. Na ręce zaś ks. Nuncjusza, kondolencje złożył zastępca szefa protokołu dyplomatycznego w M. S. Z. w imieniu p. min. Becka.

### WŁADZA W ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

KAP: Po zgonie śp. Księdza Kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego, zgodnie z prawem kanonicznym władza w Archidiecezji przeszła w ręce Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, która dnia 31 grudnia b. r. pod przewodnictwem Ks. Arcybiskupa Stanisława Galla, jako wykonawców swoich mianowała księży prałatów: dra Aleksandra Fajęckiego i dra Zygmunta Chorońskiego do czasu wyboru Wikariusza Kapitulnego, co nastąpi po uroczystościach pogrzebowych.

## Papież Pius XI o śp. Kardynale Kakowskim

Citta del Vaticano, 1. I. (PAT). Zgon śp. ks. Kardynała Kakowskiego odbił się głębokim żałobnym echem w Watykanie i zasmucił Papieża Piusa XI, który jeszcze przed dwoma dniami w rozmowie odbytej z charge d'affaires R. P. Janikowskim wypytywał się szczegółowo o zdrowie Kardynała i przypominał, że bawiąc przed laty w Warszawie jako Nuncjusz Papięski, otrzymał sakrę biskupią z rąk zmarłego Kardynała, dla którego żywił szczególnie wiele przyjaźni.

„Osservatore Romano” w dłuższym artykule poświęconym zmarłemu Kardynałowi, omawia jego życiorys, uwypuklając zasługi zmarłego dla Kościoła katolickiego i państwa polskiego. Dzienniki włoskie również ogłaszają obszerne życiorysy zmarłego i zamieszczają jego podobizny.

## Przed nominacją arcybiskupa ormiańskiego

Lwów, 1. I. 1939. Ks. Infułat D. Kajetanowicz, administrator tymczasowy archidiecezji obrz. ormiańskiego we Lwowie, zwołał całe duchowieństwo archidiecezjalne do Lwowa na dzień 2 stycznia 1939, by po odprawieniu uroczystego nabożeństwa żałobnego za śp. Ks. Arcyb. Teodorowicza oraz uroczystej wotywy do Ducha św., dokonało wybranie trzech kandydatów, z pomiędzy których następnie Stolica Apostolska dokonałaby ostatecznego wyboru nowego Arcypasterza, po porozumieniu się z rządem Rzeczypospolitej Polskiej pod warunkiem Konkordatu.

## Czy kompromis między żydami a Arabami?

W dobrze poinformowanych kręgach politycznych angielskich oświadczają, że konferencja palestyńska z udziałem żydów i Arabów odbędzie się w końcu stycznia 1939. Propozycje, które zostaną konferencji przedłożone przez rząd angielski oznaczają kompromis między żądaniem Arabów i żydów.

Arabowie mają otrzymać zapewnienie, że ich stan prawny w Palestynie nie zostanie naruszony. Emigracja żydowska nie będzie ani wstrzymana ani zakazana, lecz ma być, wedle pewnych prawideł kierowana. Zamiast czasowo ograniczonej emigracji ma być stworzona możliwość emigracji żydów na przeciąg paru lat przy ustalonej kwocie emigracyjnej, która co pewien czas będzie rewidowana.

Równocześnie ma być powołana do życia Rada ustawodawcza przy równym udziale żydów i Arabów.

## Parlament syjonistyczny w Warszawie

Bukareszt, 1. I. (PAT). W związku z exposé rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Gafencu, w którym poruszona została m. in. kwestia emigracji żydowskiej w Rumunii, tutejsze kręgi neosyjonistyczne zwracają uwagę na podobieństwo problemu żydowskiego w Polsce i Rumunii. Rumuńskie czynniki oficjalne, z którymi przedstawiciele neosyjonistów utrzymują stały informacyjny kontakt polityczny, okazały dużo zainteresowania dla mającego odbyć się w Warszawie w lutym „parlamentu syjonistycznego”, przedstawicieli żydostwa Europy środkowej i wschodniej. Konferencja ta, zwołana z inicjatywy prezydium światowego nowej organizacji syjonistycznej, ma na celu rozładowanie terytorialnego problemu żydowskiego przede wszystkim w Polsce i Rumunii drogą umożliwienia masowej emigracji do Palestyny.

## Umowa handlowa Polski z Litwą

1. I. (PAT). Umowa polsko-litewska z dnia 22 grudnia 1938 r., składa się z trzech podstawowych części: 1) układu handlowego, 2) porozumienia kontyngentowego i 3) protokołu taryfowego.

Układ handlowy stwarza podstawę prawną dla przyszłych stosunków handlowych z Litwą. Jest on formą pośrednią pomiędzy układem handlowym a normalnym traktatem handlowym i nawigacyjnym. Czas trwania układu jest zasadniczo na 2 lata — z tym, że w pierwszym roku nie może być układ wymó-

wienie handlowe polsko-litewskie opar-

te jest na przydziale dewiz w ramach ustalonych ilościowo możliwości wymiany towarowej. Zasada, którą obie układające się strony przyjęły dla rozwoju obrotów handlowych, jest zasada równowagi bilansu handlowego, którą obie strony będą starały się osiągnąć w czasie trwania tego porozumienia. Porozumienie wejdzie w życie (łącznie z układem handlowym) prawdopodobnie około 20 stycznia 1939 i będzie obowiązywało w okresie rocznym od daty wejścia w życie. Związany z porozumieniem handl. protokół taryfowy przewiduje okresowe zniżki celne dla ryb słodkowodnych litewskich w tych samych wysokościach, w jakich zniżki te były dotąd co roku udzielane Estonii.

## Budżet Francji uchwalony

Paryż, 1. I. (PAT). Premier Daladier, który miał wyjechać dzisiaj rano o godz. 10.15 do Tulonu, był zmuszony odłożyć swą podróż do godz. 12, ponieważ budżet, który powrócił z senatu do izby deputowanych, nie był jeszcze przyjęty. Dopiero dzisiaj w południe całokształt ustawy budżetowej oddany pod głosowanie przez przewodniczącego izby Herriota, został przyjęty 372 głosami przeciwko 228. Posiedzenie izby deputowanych zakończyło się o godz. 12.20.

Chociaż obrady odbywały się 1 stycznia, obowiązywała fikcja, iż toczą się one ciągle jeszcze w ciągu ostatniego dnia grudnia 1938 r. W tym celu wczoraj w gmachu parlamentu wstrzymano zegary.

Premier Daladier opuścił Paryż o godz. 12, kiedy przyjęcie budżetu nie ulegało już wątpliwości. Premier udał się pociągiem do Tulonu, skąd wyruszy w podróż oficjalną na Korsykę i do Tunisu.

## Krwawy bilans r. 1938 w Palestynie

Jerozolima, 1. I. (PAT). W r. 1938, będącym tragicznym okresem w historii Palestyny, ogółem podczas rozruchów zginęło przeszło 1850 osób, w tej liczbie przeszło 1000 powstańców arabskich.

524 Arabów oraz 267 żydów, w tym 1000 żydów.

Straty armii brytyjskiej w Palestynie, wynoszą 58 zabitych.







Wtorek,  
Środa, 4. I.: „Dlaczego

#### REPERTUAR KIN:

**ADRIA:** „Zapomniana melodia“ (Grossówna, Andrzejewska, Brodniewicz).

**SZTUKA:** „Heidi“ (Shirley Temple).

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od 31 grudnia 1938 r. do 5 stycznia 1939 r. włącznie „Pani Walewska“.

**L. O. P. P.:** „Marco Polo“ (Gary Cooper, Sigfried Gurie).

**MUZEUW:** „Trójka hultajska“.

**PROMIEN:** „Więzienie bez krat“.

**SCALA:** „Moi rodzice rozwodzą się“.

**STELLA:** „Kobiety nad przepaścią“.

**ŚWIT:** „100 dni Napoleona“.

**APOLLO:** „Niebezpieczna kobieta“.

**UCIECHA:** „Podłotek“ (Denny Durbin).

**WANDA:** „Serce Matki“ (St. Aangel, Engelówna, Cybulski, Sielański).

— 0 —

**Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w poniedziałek, jutro we wtorek i w środę pełna humoru komedia R. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia...“ w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. W sztuce udział biorą: J. Ziejewski, H. Brochocka, H. Bielska, R. Wroński, K. Opaliński, K. Fabisiak, J. Romowicz, M. Arczyńska, J. Bobrowski, A. Possart, A. Fuzakowski, G. Senowski.

**„ZACZAROWANE KOŁO“**, baśń dramatyczna Lucjana Rydla, będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego. W roli Wojewody wystąpi Wacław Nowakowski, który na premierze tej sztuki w czwartek 5 b. m., obchodzić będzie jubileusz 30-letniej pracy scenicznej.

**„CARMEN“ Z MELLO-S-NIKOLAIDI W OPERZE KRAKOWSKIEJ.** W poniedziałek, 9 stycznia będzie wystawiona opera G. Bizeta „Carmen“. Do partii tytułowej przyjeżdża uroczą i pełną temperamentu reczynka Helena Mellos-Nikolaïdi. Don Josego śpiewa świetny tenor polski St. Drabik, zaś toreadora Escamilla znany i ceniony baryton Z. Dolnicki.

**CHÓR DANA W STARYM TEATRZE.** Słynny Chór Dana, który na swoim koncercie podczas Świąt Bożego Narodzenia był entuzjastycznie przyjmowany przez licznie zebraną publiczność krakowską, wystąpi ponownie w sobotę, 7 bm. w Starym Teatrze.

**„SZOPKA KRAKOWSKA“.** We wtorek 3 b. m. o godz. 18, odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) przedstawienie oryginalnej „Szopki Krakowskiej“, urządzone pod kierunkiem dyrektora Archiwum Aktów Dawnego m. Krakowa Ludwika Strojka w ramach publicznych wykładów naukowych Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. W przedstawieniu „Szopki“ bierze udział doborowy zespół artystyczny wraz z orkiestrą i chórem. Jako soliści-recytatorzy występują m. in.: art. oper. M. Bienkowski, dyr. J. Strojek, art. dram. L. Ruszkowski, Zbigniew Schmidt, w orkiestrze: wicepr. Związku Muzyków St. Syryłło, prof. Mikstein, i Z. Wierciak. Figurkami porusza art. rzeźbiarz prof. Stanisław Popławski. Bilety wstępu można nabywać w kasie Muzeum Przemysłowego w dniu przedstawienia już od godz. 16.

akowian  
westra  
„Sylwester“ zaznaczył się głównie

## Pośmiertna wystawa

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie pragnąc uczcić pamięć zmarłego niedawno znakomitego artysty, profesora Akademii Sztuk Pięknych śp. Teodora Axentowicza, zorganizowało wielką wystawę pośmiertną jego prac, na którą zebrano przeszło 270 dzieł użyczonych z 120 zbiorów prywatnych z Krakowa i okolicy, z Muzeum Narodowego w Krakowie, muzeum śląskiego w Katowicach, z galerii miejskiej we Lwowie, z „Zachęty“ warszawskiej i Muzeum Narodowego w Warszawie.

Na uroczystość otwarcia wystawy, która odbyła się w piątek, 30 grudnia w Pałacu Sztuki, przybyła rodzina zmarłego artysty w osobach żony, córek i syna, mjr. Axentowicza, przedstawiciele władz z wojewodą drem Tymińskim, płk. Madejskim i wiceprezydentem miasta dr Klimeckim na

Pierw...  
Przyjaciół S...  
ciszek Walte...  
towicza oraz europejska...  
ści artystycznej. Imieniem...  
nych hołd pamięci zmarłego...  
prof. Fryderyk Pautsch, po czym...  
wspomnień o Teodorze Axentowiczu...  
przemówieniu prof. Mehoffer, jako jedyn...  
cych założycieli „Sztuki“, której duszą był...  
Axentowicz.

Po przemówieniach pan wojewoda dr Tymiński dokonał otwarcia wystawy.

Wystawa pośmiertna prac Teodora Axentowicza trwać będzie do dnia 2 lutego b. r.

**Kino „ŚWIT“ ul. Śtraszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.**

Od niedzieli, dnia 25 grudnia 1938 r.

Najpotężniejszy film ostatnich lat!

Według scenariusza BENITO MUSSOLINIEGO

## 100 DNI NAPOLEONA

(BITWA POD WATERLOO)

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. W dni świąteczne od godziny 3-ej popołudniu.

## Pożar w Skońnikach

W sobotę wieczorem wybuchł pożar w stodole Wojciecha Krasnego w Skońnikach pod Krakowem. W krótkim czasie ogień przeniósł się na zabudowania Jakuba i Jana Balickich. Ogółem stanęły w płomieniach cztery stodoły, kryte słomą, a wypełnione sianem. Wezwano straż pożarną z Kra-

kowa. Za zezwoleniem prezydenta miasta straż wyjechała o godzinie 21.20 i przystąpiła do gaszenia ognia. Akcja straży pożarnej była bardzo utrudniona i trwała cztery godziny.

Przyczyna wybuchu pożaru nie została ustalona. Szkoda wynosi około 5000 zł.

### Z dnia

#### Żydzi budują w Krakowie

Przed kilkoma dniami napiętnowaliśmy dwa wypadki oddania przez katolików budowy domów żydowskim przedsiębiorcom budowlanym. Obecnie mamy do zanotowania jeszcze jeden wypadek. Oto jeden z poważanych obywateli oddał żydowskiemu inżynierowi budowę domu przy ul. św. Krzyża.

### Ważna deklaracja

„Rada Społeczna...  
sza dłuższą deklaracją...  
pracy. Ze względu na...  
racji ważnej i aktualnej...  
do numeru nast...



## Programy stacji radiowych

WTOREK, 3 STYCZNIA 1939

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.93 Audycja południowa; 15.00 Pogadanka; 15.15 Skrzynka ogólna; 15.30 Muzy-

## DEFINICJA.

— Co to jest znawca wyścigów konnych?  
— Jest to człowiek, który zawsze poprzedniego dnia wie, jaki koń wygra, a następnego — dlaczego koń ten przegrał.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI. P. Tadeusz Z., Kraków.** Nadesłany wiersz „Idzie siwy” nie nadaje się do druku. Jedyną jego wartością, są wzorowe rymy.

## Ostatnie Nowości Teologiczne!

Św. Ambroży — Mowy, Pisma Ojców Kościoła t. 21	zł 12.—
Bednosz H., Le Concordat de Pologne de 1925 — Nomination aux Sieges Episcopaux et aux Poroisses	zł 5.—
Czuj J. X. Dr., w. Ambroży	zł 3.—
Groblicki J., De Scientia Dei Futurorum Contingentium	zł 4.—
Jougan A. X. Dr., Słownik kościelny łacińsko-Polski	zł 14.—

poleca

**Księgarnia Krakowska — Kraków, ul. św. Krzyża 13**

ARMIN O. HUBER

38

## UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

Choterski, który myślał nieustannie o powiększeniu siły roboczej, postanowił wyzyskać tę sposobność i namówić czterech Amerykanów, by tu zostali.

Rozmawiał z nimi otwarcie: skreślił po krótko historię budowy i poprzednie wydarzenia, przedstawił stosunki panujące w obozie, dodając na zakończenie:

— Jak widzicie, tu jest nie wesoło. Przypuszczam jednak, że to was nie przestraszy. Potrzebuję takich ludzi jak wy i dobrze zapłacę!

— Trzymał wymijającą odpowiedź.

Myślał się, że sprawa wynagrodzenia nie miała zasadniczej roli — Amerykanie uzbierali pieniądze w ciągu ostatnich miesięcy i podobnie chcieli się zabawić odpowiednio w większych miast portowych.

— Wszakże, jednak Choterski rozumiał: tyle czasu spędzili w dzikim kraju i tyle napracowali się, należała rozrywka.

— w takim razie — w takim razie — w takim razie — wszystkie pieniądze.

Wszyscy czterej dali słowo, że przyjadą i że po nad wszelką wątpliwość może na nich liczyć.

— A jak długo potrwa ta zabawa w Prince Rupert? — zapytał po chwili Choterski.

— Licho wie, — roześmiał się jeden z Amerykanów. — Może trzy dni... a może i trzy miesiące! Ale niech nas pierwsze drzewo zabije, jeśli do pana nie wrócimy!

— Dobrze — odparł Choterski.

Napisał do Jacka Bogey'a wyczerpujący list, który chciał przesłać przez Amerykanów. Zażądał jeszcze raz natychmiastowego uzupełnienia braków w narzędziach i w materiałach budowlanych według załączonego zestawienia oraz przysłania osiemdziesięciu nowych robotników. Zapytywał następnie, czy Bogey odebrał depezę, którą nieznanemu radioamator obiecał mu przekazać; na wszelki wypadek powtórzył treść radiogramu.

Amerykanie oświadczyli, że rozumieją doskonale, jakie znaczenie ma ten list, i przyrzekli solennie, że go doręczą według adresu.

Jednym słowem Choterski zrobił wszystko, co leżało w granicach jego możliwości.

Po odjeździe czterech włóczęgów amerykańskich zrobił obchód obozu. Udał się przede wszystkim do Skandynawczyków, z którym już zdążył nawiązać przyjacielskie stosunki.

Byli bardzo zmęczeni po całodziennej pracy. Zresztą wszyscy robotnicy poszli spać z wyjątkiem kilku najbardziej wytrzymałych, którzy gawędzili z Indiankami i kręcili obrzydliwy patefon,

będący własnością Petrowa. Lecz i ten hałas ustał wkrótce i tylko wodospad szumiał jednostajnie, podkreślając urok nocnej ciszy.

Już na drugi dzień po przybyciu na Hass River Fiord Choterski przy współudziale jedenastu Skandynawczyków zorganizował wartę, która miała dozorować obozu w nocy i pilnować budowy. Dziś na niego samego przypadała druga zmiana, obejmował służbę o wpół do dwunastej.

Reszta robotników nie wiedziała o zarządzaniu, inżynier więc dla zachowania w tajemnicy tego środka ostrożności oraz dla uniknięcia wszelkich nieporozumień co dzień wybierało się inne miejsce dla posterunku i podawało się do wiadomości całej warty odzew. Na dzisiejszą noc odzew był: „Polska“.

Choterski przykucnął w cieniu czerwonego cedra. Stąd widział wyraźnie obóz robotniczy i cały plac budowy.

Karol Solden oddał do użytku warty bardzo dobrą lornetkę nocną, którą każda zmiana przekazywała następnej. Uzbrojenie stanowił Winchester. Jedynie Choterski zawsze brał ze sobą duży pistolet parabellum — był wygodniejszy i pożyteczniejszy niż długi karabin.

Ta służba była uciążliwa i męcząca, minuty wlokły się niczym godziny. Wartownik musiał siedzieć w ukryciu, by nie wpaść przypadkiem w oczy niepowołanemu — oczywiście, nie wolno mu było palić.

(Ciąg dalszy nastąpi).